

28.07.2022, 18:37 🖨 Wersja do druku

Zapamiętałem wielkie, piękne, ale już przygaszone oczy



Ze względu na stan zdrowia Jerzy Trela niestety już nie mógł się pojawić na planie Teatru Telewizji *Matka odchodzi*. Był to czas, kiedy jego samopoczucie mocno pogorszyło się, bardzo uważał na siebie i na wszelkie bezpośrednie kontakty z ludźmi. Starał się unikać dużych obciążeń i ograniczał ryzyko infekcji. Dlatego zagrał przede wszystkim głosem, mniej obecny był ciałem. Jako autor adaptacji i reżyser tego przedstawienia odbyłem z nim oczywiście kilka rozmów telefonicznych przed rozpoczęciem pracy, jak i w trakcie zdjęć w Łodzi, spotkaliśmy się raz na nagranie w studio radiowym w Krakowie. Przy pomocy najniezbędniejszej ekipy nakręciliśmy jedynie niezwykłą twarz Jerzego Treli, w zbliżeniu.

Zapamiętałem wielkie, piękne, ale już przygaszone oczy. To krótkie ujęcie w pierwszych minutach spektaklu buduje przestrzeń emocji, wpisuje się w ducha utworu Tadeusza Różewicza. I chociaż kontaktowanie się z Jerzym Trelą nie było już takie proste, to pozostawał ciekawy tego, jak wygląda nasza praca i śledził jej postępy. Nie wiem, czy zobaczył gotowy spektakl [premierowa emisja 29 marca 2022]. Nasz ostatni kontakt telefoniczny był już bardzo trudny – chociaż chciał coś powiedzieć – zbyt wiele sił go opuściło...

Tych kilka wcześniejszych rozmów było dla mnie niezwykle cennych. Mówiliśmy o poecie, o Różewiczu, którego Jerzy przecież bardzo dobrze znał. Powracał związany z utworem temat końca życia, śmierci, który nabrał w tych okolicznościach szczególnego znaczenia. Starłem się jak najlepiej wyrazić mu swoje rozumieniu tego tekstu, tymczasem on prosił, żeby efekt był możliwie prosty. I to jego pragnienie prostoty towarzyszyło nam w pracy. Zadał też kluczowe, jak się okazało, pytanie: czy to jest opowieść o matce czy o synu? Zirytowało mnie początkowo, bo wydawało mi się, że jedno bez drugiego nie istnieje. Odpowiedzi udzieliło samo życie.

Nie wiem, czy takie zdarzenia można nazywać zbiegami okoliczności, ale czasem dzieje się tak, że to, co jest częścią spraw sztuki, czyli tego, co jest nieprawdziwe, staje się w sposób nieprzewidziany prawdziwe. Kiedy w przestrzeń teatru wbija się życie i w miejscu imaginacji pojawia się rzeczywistość, trudno jest mówić o koncepcji. Tak się zdarzyło w tym przypadku, czyli mojej jedynej pełnowymiarowej wspólnej pracy z Jerzym Trelą. Stało się to za sprawą utworu, którego jednym z głównych tematów jest odchodzenie i związane z nim rozliczenie się z samym sobą. Weryfikacja własnego życia. Z tym, co się robiło, a czego nie. Jerzy Trela pożegnał się z nami przy pomocy tekstu autora, którego szczególnie cenił. W jakimś sensie towarzyszyliśmy Jerzemu Treli w pożegnaniu się ze sceną.

(opracował Jan Karow)



Źródło:
Materiał własny

Autor:
Przemysław Stippa

Raptularz E-Teatru

Był Mistrzem cichym, dobrym
Jerzego Trełę wspomina Ewa Konstancja Bułhak

Raptularz E-Teatru

Brakuje jego obecności
Jerzego Trełę wspomina Anna Augustynowicz

Wydawca i redakcja

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego
ul. Jazdów 1
00-467 Warszawa

redakcja e-teatr.pl
Gdańsk

Portal e-teatr.pl jest centralnym punktem na internetowej mapie polskiego teatru. Od 2004 roku jesteśmy najważniejszym, codziennym źródłem informacji dla środowiska.

www.e-teatr.pl

redakcja@instytut-teatralny.pl

wsparcie@e-teatr.pl

www.polishstage.pl

Dowiedz się więcej o redakcji

www.instytut-teatralny.pl